

Brzozowski, Stanisław

Dyskusja o twórczości w życiu naukowca

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/4, 863-866

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



MIANOWANIA CZŁONKÓW KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI
PAN

W dniu 22 czerwca 1967 r. Rada Państwa nadała tytuł profesora zwyczajnego prof. Józefowi Hurwicowi, członkowi Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, a tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego — doc. Zdzisławowi Opiałowi, kierownikowi Zespołu Historii Matematyki Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN. Obaż mianowani są członkami Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN.

AKTA XI KONGRESU HISTORII NAUKI

Redakcja *Akt XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki (Actes du XI Congrès International d'Histoire des Sciences)*, pracująca pod kierownictwem doc. P. Czartoryskiego, oddała w lecie 1967 r. do druku ostatni tom tego sześciotomowego wydawnictwa. W tomie pierwszym znajdują się materiały sesji inauguracyjnej Kongresu i jego 5 sympozjów (nie będą tu jednak drukowane referaty sympozjalne, gdyż już przed Kongresem opublikowano je w tomie 2 z 1965 r. „Organonu”). Tom drugi *Akt* będzie zawierał komunikaty sekcji I (ogólne problemy historii nauki) i sekcji II (historia nauk o człowieku), tom III i IV — komunikaty sekcji III (historia nauk matematycznych, fizycznych, chemicznych i nauk o Ziemi), tom V — sekcji IV (historia nauk biologicznych), tom ostatni zaś — sekcji V (historia techniki i nauk technicznych). Tom II ukazał się w druku w październiku 1967 r.

Ze względu na rekordowo dużą liczbę komunikatów kongresowych będzie to największe wydawnictwo spośród wszystkich dotychczas opublikowanych *Akt* kongresów historii nauki. Całość ukaże się w pierwszej połowie 1968 r. i będzie rozszlana wszystkim uczestnikom Kongresu.

Z DZIAŁALNOŚCI
ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

DYSKUSJA O TWÓRCZOŚCI W ŻYCIU NAUKOWCA

W dniu 18 kwietnia 1967 r. odbyło się w Krakowie posiedzenie, wspólnie zorganizowane przez Prezydium Oddziału Krakowskiego PAN i Zespół Historii Metodologii Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, na którym prof. Władysław Szafer wygłosił referat *Twórczość w życiu naukowca*. W posiedzeniu uczestniczyło ok. 175 osób z Krakowa i Warszawy.

Prof. Szafer na podstawie analizy życiorysów dowolnie zestawionej grupy 70 botaników (z 18 krajów europejskich i amerykańskich) podjął próbę uogólnienia cech charakteryzujących cztery — według niego — zasadnicze etapy rozwoju twórczości naukowej w życiu uczonego: I — młodość, okres zakończony doktoratem, II — okres optymalnej twórczości naukowej; III — okres, w którym uczoney przejawia tendencję do syntez naukowych i może stać się twórcą szkoły naukowej, wydawnictwa, towarzystwa itp.; IV — starość, tzw. wiek emerytalny, kiedy występują pewne jemu tylko właściwe cechy, mogące mieć duże znaczenie dla nauki i dla

działalności społecznej. W końcowej części referatu autor wystąpił z próbą klasyfikacji uczonych na podstawie sporządzonych przez siebie biodiagramów.

Po referacie, który wzbudził ogromne zainteresowanie, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Prof. Stefan Schmidt wyraził głębokie uznanie dla referatu prof. Szafera, ale zgłosił zastrzeżenie co do sformułowania, że nadmiar erudycji zabija twórczość. Jego zdaniem, w Polsce może budzić zaniepokojenie zjawisko wręcz odwrotne: pęd do publikacji, któremu nie towarzyszy zainteresowanie literaturą naukową ani rzetelna znajomość dorobku nieraz pierwszoplanowych badaczy. Równocześnie dyskutant wskazał duże luki w biografistyce polskich uczonych (np. w reprezentowanej przez niego dziedzinie nauk rolniczych i ekonomii rolnej), co powoduje, że próby opracowania analogicznych przekrojów naukowych, jak to uczynił referent w zakresie botaniki, dla niektórych innych dyscyplin byłyby nęlatwe.

Prof. Tadeusz Jaczewski podkreślił również niezwykłą wartość referowanej pracy i wyraził życzenie, by jak najwcześniej ukazała się drukiem. Zajął on jednak nieco odmienne od referenta stanowisko w ocenie pewnych zjawisk dotyczących rozwoju nauki w Polsce w XIX i XX w. Przede wszystkim wysunął pytanie, czy i o ile „usprawiedliwiony” jest pesymizm prof. Szafera w odniesieniu do teraźniejszej sytuacji nauki i uczonych w Polsce. Zmieniły się w dużej mierze zadania stawiane nauce, innych więc niż dawniej należałoby szukać kryteriów oceny pozycji społecznej i sytuacji materialnej ludzi, w różny sposób parających się pracą naukową. Nauka w Polsce weszła w fazę umasowiania działalności naukowej, ale wcale nie — umasowiania twórczości; nastąpiło bowiem przesunięcie zadań stawianych nauce. W XIX w. głównym celem nauki było wyjaśnianie, dziś — praktyczne zastosowania dorobku nauki, naukowe rozwiązywanie problemów, które stawia życie. Należy zatem obecnie rozróżniać naukowców i uczonych, mówić odrębnie o sytuacji naukowców i odrębnie o sytuacji uczonych. Masowa rekrutacja na pracowników nauki wynika z pilnego zapotrzebowania na wysokokwalifikowane kadry fachowców, którzy nie są i chyba nie muszą być koniecznie twórcami i badaczami w dawnym tego słowa znaczeniu. Naukowcom tym doktoraty są potrzebne jako uwieńczenie ich wykształcenia fachowego, ale nie jest potrzebne dalsze zdobywanie stopni naukowych. Uczeni natomiast, którzy rokują nadzieje, że całe życie poświęcą uprawianiu czystej nauki, powinni poza doktoratem odbyć normalną drogę kariery naukowej. Z punktu widzenia kształcenia kadr nasuwa się tu zagadnienie: kiedy i na jakiej podstawie można przesądzić najkorzystniejszą społecznie i indywidualnie drogę kariery bądź naukowa, bądź uczonego? Zgodnie z tezą referenta momentem przełomowym jest doktorat. Periodyzacja prof. Szafera jest słuszna i zdolności czysto badawcze zarysowują się z reguły pod koniec I okresu. Czynniki, który w podjętej przez prof. Szafera analizie powinien być silniej uwypuklony to — zdaniem dyskutanta — warunki polityczno-społeczne, w jakich żyją i działają uczeni, w sposób istotny rzutujące na ich twórczość. Klasycznym przykładem będzie porównanie nieśmiałości biologów polskich w stosunku do biologii obcej w XIX w., ich wyraźny wówczas kompleks mniejszej wartości w warunkach niewoli, a przełamanie tego zjawiska w dobie III Rzeczypospolitej, a jeszcze dobitniej — dzisiaj. Trzecie zastrzeżenie prof. Jaczewskiego wiązało się z problemem, czy stworzenie szkoły naukowej jest sprawdzianem pracy uczonego; np. znakomity zoolog polski prof. Dybowski nie stworzył żadnej szkoły, choć stworzył ją jego następca na katedrze we Lwowie, J. Nusbaum.

Doc. Jerzy Zathy podkreślił, że ujęcie przez biologa tematu twórczości w życiu naukowca musi różnić się od ujęcia przez humanistę; pierwszy — jak prof. Szafer — akcentować będzie czysto biologiczne czynniki wpływające na życie ludzkie i pod tym kątem widzenia dzielić będzie życie twórcze na okresy; humanista natomiast uwzględni wiele innych wektorów wpływających na rozwój twórczości naukowej,

jak warunki startu życiowego, przesłanki kształtowania się charakteru, klimat moralny i intelektualny, pobudki emocjonalne, wpływ kataklizmów wojennych itp. Np. B. Dybowski rozwinął się jako uczonej w warunkach zsyłki na Syberię, F. Bujak i S. Pigoń jako synowie chłopscy odbyli cięższą i dłuższą drogę do katedry niż wielu innych. Takie zjawiska należy uwzględnić przy periodyzacji życia uczonych. Rzeczą niezwyklej wagi jest przy tym analiza środowiska oddziaływującego na uczonego. Jakkolwiek główną wartość pracy naukowej tworzy wysiłek indywidualny, to jednak trzeba również uważnie badać presję środowiska i prace otaczającego zespołu. Także i doc. Zañhey stwierdził, że w referacie za słabo jest uwypuklona różnica między fachowością a twórczością, między naukowcami a uczonymi.

Jako czwarty zabrał głos prof. Aleksander Tuszko. Podkreślając wagę opracowania prof. Szafera dyskutant postawił referentowi pytanie, dlaczego uwzględnił jako kryterium twórczości tylko ilość publikacji, a nie ich wartość. Prof. Tuszko zastanawiał się także, kiedy i według jakich kryteriów można wyłaniać talenty badawcze (np. w Stanach Zjednoczonych mówi się o 74 cechach wybitnego uczonego, w ZSRR — o 20); dyskutant uważa, że jest to już możliwe po drugim roku studiów. Za szczególne osiągnięcia referatu uznał prof. Tuszko dowolne wykazanie aktywności i dynamizmu twórczego uczonych w starszym wieku.

Z kolei doc. Zdzisław Kowalewski scharakteryzował pracę prof. Szafera jako przykład znakomitego warsztatu badawczego, podkreślając ważki wkład referatu do naukoznawstwa. Prof. Szafer nakreślił problemy zasługujące na to, żeby wziąć je za punkt wyjścia do dalszych badań, jak np. prestiż a rola uczonego w Polsce i świecie, zależność faz rozwojowych twórczości od dyscypliny naukowej, problem kariery naukowej, problem właściwych wskaźników wartości naukowej uczonego. Dyskutant stwierdził, że periodyzacja życia uczonego, przedstawiona przez prof. Szafera, jest zgodna z tezami psychologii rozwojowej.

Następnie zabrał głos przewodniczący zebrania prof. Paweł Rybicki konstatując, że znakomity referat prof. Szafera, dotyczący w istocie typizacji twórczości naukowych, poruszył zagadnienia bardzo złożone. Zagadnienia te należałoby rozpatrywać w czterech płaszczyznach: zmienności życia ludzkiego w ramach cyklu biologicznego; warunków środowiskowych i instytucjonalnych rozwoju uczonego; najtrudniej uchwytnego czynnika psychologicznego — czynnika rozwoju osobowości; kontekstu określonej dyscypliny czy grupy dyscyplin. Dyskutant wysunął wątpliwość, czy okres najbardziej intensywnej działalności badawczej humanisty wypada na II okres (według „periodyzacji” prof. Szafera).

Prof. Szafer żywo zareagował na głosy w dyskusji i ustosunkował się do jej przebiegu. Nie ulega wątpliwości — stwierdził m. in. — że periodyzacja twórczości botaników musi być nieco inna niż twórczość przedstawicieli innych dyscyplin. Prof. Szafer zaprezentował dodatkową tabelę opracowaną w oparciu o życiorysy laureatów Nagrody Nobla. Okazuje się, że najszybszy start naukowy następuje u fizyków, nieco późniejszy — u chemików, o wiele zaś późniejszy — u biologów (twórcza konkluzja biologów dojrzewa do publikacji po latach poszukiwań, doświadczeń i długotrwałego sprawdzania doświadczeń). Zgadzając się częściowo z uwagami dyskutantów co do wpływu wojen czy niewoli politycznej, istotnego dla uczonych polskich XIX w. i początku XX w. (np. kariera naukowa Raciborskiego, Dybowskiego, Rotherta), prof. Szafer stwierdził jednak, że w gruncie rzeczy odchylenia w rozwoju twórczym są tu niewielkie i uwzględnienie 14 wybitniejszych polskich botaników w grupie 70 badanych nie wniosło jakiegoś zasadniczego specyficznego rysu w przeciętnym obrazie życia uczonego. Wpływ wojen zaznacza się ujemnie w każdym społeczeństwie i we wszystkich krajach widoczny jest wówczas spadek produkcji naukowej. Referent przeciwstawił się natomiast przesadnemu wyjąskrawianiu wpływu pochodzenia społecznego na rozwój badacza; wielu poddanych ana-

lizie biograficznej botaników wywodziło się z rodzin bardzo biednych, co w niczym nie zakłóciło zgodnego z tezami referatu przebiegu ich twórczości naukowej. Prof. Szafer jeszcze raz powrócił do przedstawionych uprzednio stadiów rozwoju twórczego uczonego, szczególnie silnie akcentując fakt, że emerytura zaskakuje go często, kiedy jest w pełni zdolny do kontynuowania poważnej i owocnej działalności. Trzeba szukać sposobu wyrażania biodiagramem rozwoju osobowości naukowej poszczególnego badacza — powiedział na zakończenie prof. Szafer — choć nie jest to zagadnienie łatwe i na obecnym etapie badań referent nie widzi właściwego rozwiązania. Oczywiście dopiero wtedy, gdy znajdzie się ten sposób, możliwa będzie sumienna i precyzyjna ocena uczonego i na jej podstawie rozumne wnioskowanie.

Prof. Rybicki zamykając posiedzenie, podziękował raz jeszcze prof. Szaferowi za niezwykle interesujący referat, a obecnym za liczny udział i ożywioną dyskusję.

Stanisław Brzozowski

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU ODRODZENIA

Na zebraniu Zespołu Odrodzenia, które odbyło się w Krakowie dnia 9 maja 1967 r. pod przewodnictwem prof. Henryka Barycza, doc. Leszek Hajdukiewicz przedstawił referat *U początków historiografii uniwersyteckiej (Z dziejów kształtowania się świadomości historycznej w Uniwersytecie Krakowskim)*.

Na wstępie autor scharakteryzował zawartość treściową pojęć historiografii i świadomości historycznej oraz omówił metodyczne i źródłowe podstawy swego opracowania. Wyznaczając miejsce dla historii szkolnictwa i instytucji naukowych w nowoczesnej historii nauki i kultury, doc. Hajdukiewicz stwierdził, że w zakresie badań nad początkami historiografii uniwersyteckiej w Krakowie uczeni wieków XVIII i XIX (J. Muczkowski, M. Wiszniewski) stworzyli zbyt pesymistyczny obraz, a badacze współcześni problematyki tej dotyczyli tylko marginalnie (największy wkład w dziełach prof. Barycza). Autor przedstawił następnie ogólnoeuropejskie perspektywy tematyki — kształtowanie się historiografii uniwersyteckiej we Włoszech (w połączeniu z silnie rozwiniętą historią miast), Francji (pierwszy zarys historii uniwersytetu w Paryżu Mureta), Niemczech i Niderlandach, przechodząc z kolei do historiografii polskich szkół wyższych: Akademii Zamojskiej, Akademii Wileńskiej i najważniejszego Uniwersytetu Krakowskiego.

W wiekach XIV i XV osiłą historiografii i świadomości historycznej na uniwersytecie był wyłaniający się z tradycji ustnej kult dawności, fundatorów i dobrodziejów, zanalizowany przez autora na podstawie zachowanych zapisek kronikarskich, mów i kazań. W epoce odrodzenia historiografia uniwersytecka przybrała znamienne dla tej epoki charakter retoryczno-deklamacyjny (mowy pochwalne, panegiryki). Właściwy rozkwit świadomości historycznej, a wraz z nią historiografii, nastąpił jednak, zdaniem autora, dopiero u schyłku XVI w. i w I poł. XVII w. Doc. Hajdukiewicz ukazał ideowe przesłanki tego zjawiska — zejście Akademii na margines życia społecznego, upadek znaczenia, zagrożenie zewnętrzne — i w związku z tym przedstawił wzrost samowiedzy historycznej jako znamienne przejaw obrony i samookreślenia Akademii w zwrotnym momencie jej dziejów.

Na wielu przykładach autor zilustrował koleje i mechanizm kształtowania się teorii historiozoficznych, mitów i stereotypów wyobraźeniowych w społeczności akademickiej oraz dał przegląd najważniejszych form i przejawów zainteresowań przeszłością uniwersytetu w jego łonie (gatunki pisarskie, historiografia w służbie polemiki antyjezuickiej, historyczne przesłanki beatyfikacji Jana Kantego, elementy historyczne w propagandzie publicystycznej).